

## HISTORYK NA ROZSTAJU DRÓG BADAWCZYCH. INTERDYSCYPLINARNY CHARAKTER WSPÓŁCZESNEJ *ORAL HISTORY*

Bohaterami historii mówionej są zarówno przywódcy, jak i zwykli „zjadacze chleba”. Dzięki niej osoby starsze i samotne mogą się poczuć potrzebne społecznie, odzyskać poczucie własnej wartości. Umożliwia ona ponadto łączność pomiędzy pokoleniami<sup>1</sup>. Jednakże czyniąc głównym bohaterem historii mówionej zwykłego człowieka, jako badacze nie zdawaliśmy sobie sprawy z tego, że zapewniając mu głos w historii, będziemy musieli się tłumaczyć przed swoimi czytelnikami z tego, co narrator mówi, jak to robi i co miał na myśli, wypowiadając się tak a nie inaczej.

Źródła mówione przekazują historykowi przede wszystkim znaczenie wydarzenia dla rozmówcy, nie zaś ogólną informację na temat tego zdarzenia. Celem badań *oral history* jest umożliwienie rozmówcy opowiedzenia nie o historii w ogóle, nie o tym, jak było, lecz o tym, czego on sam doświadczył. Wywiady historii mówionej nie polegają zatem na opowiadaniu tzw. podręcznikowej historii, dalekiej z zasady od indywidualnego ludzkiego doświadczenia, lecz na interpretacji poprzez narrację przeszłych doświadczeń rozmówcy. Głównym celem historii mówionej nie jest odkrywanie nieznanych faktów, gdyż pamięć stanowi aktywny proces nadawania znaczeń, a nie rezerwuuar zdarzeń<sup>2</sup>. Rzeczywiście źródła mówione pozwalają rekonstruować konkretne wydarzenia z przeszłości. Będzie to jednak trudne zadanie ze względu na niemożność wyjścia na szerszy poziom uogólnienia, co grozi poważnymi niedociągnięciami analitycznymi i merytorycznymi w powstającej syntezie naukowej<sup>3</sup>.

W ciągu ostatniego dziesięciolecia dzięki staraniom gorących propagatorów *oral history* przestała być jedynie „egzotyczną zabawką” w rękach początkujących badaczy, lecz stała się dojrzałą dziedziną wiedzy. O ile początkowo historia mówiona za swoje podstawowe zadanie uważała wykorzystanie pamięci w celu dopełniania rekonstrukcji minionej rzeczywistości, o tyle obecnie pamięć jest podstawowym obiektem jej zainteresowań badawczych<sup>4</sup>. Innymi słowy to, co wcześniej pozosta-

---

<sup>1</sup> P. Thompson, *The Voice of the Past. Oral History*, [w:] *The Oral History Reader*, R. Perks, A. Thompson (eds.), London–New York 1998, s. 28.

<sup>2</sup> P. Filipkowski, *Historia mówiona i wojna*, [w:] *Wojna. Doświadczenie i zapis. Nowe źródła, problemy, metody badawcze*, S. Buryła, P. Rodak (red.), Kraków 2006, s. 21.

<sup>3</sup> P. Thompson, dz. cyt., s. 162.

<sup>4</sup> Zdaniem Alistaira Thomsona, swój obecny kształt metoda zawdzięcza co najmniej czterem zmianom paradygmatycznym, wynikającym z ewolucji technik gromadzenia źródeł narracyjnych, oczekiwań

wało na marginesie tradycyjnych badań historycznych, stało się dla współczesnej historii mówionej pytaniem zasadniczym<sup>5</sup>. Źródła narracyjne początkowo pełniące w historiografii funkcję pomocniczą i dopełniającą stały się poniekąd jej siłą napędową<sup>6</sup>. Doceniono je wreszcie jako „samodzielny” i „równorzędny” materiał badawczy, nie zaś jako narzędzie do uzupełniania białych plam, odkrywania nowych faktów historycznych, pominiętych lub zniekształconych w zachowanych dokumentach. Opowieść o przeszłości we współczesnym nurcie *oral history* nie jest też instrumentem pozwalającym wyłącznie weryfikować narracje świadków, przez zestawienie ich z innymi źródłami czy badanie ich prawdziwości<sup>7</sup>. W ten sposób ustne świadectwo, którego celem przedtem było potwierdzenie bądź obalenie treści dokumentów archiwalnych, zyskało równe z innymi źródłami historycznymi prawa, jak również wymogi krytyczne. Opowieść o życiu, próba przekazania doświadczenia przez narratora, nie zostaje więc zawłaszczona przez historyka, który ma wobec niej inne niż rozmówca zamiary. Współczesny badacz traktuje (auto)biografię jako konstrukcję społeczną<sup>8</sup>.

Nie można jednak zapominać, że studia biograficzne od samego początku dla historyków uprawiających *oral history* miały szczególne znaczenie, jednakże obecnie charakter tych badań uległ daleko idącym modyfikacjom. W tej chwili obiektem zainteresowań jest (auto)biografia zwykłego człowieka, w której jak w soczewce odbijają się: codzienność, realia społeczne i kulturowe, wartości, poglądy polityczne, normy społeczne przyjęte w danej kulturze, konwencje językowe. Toteż metodologiczne zasady rekonstrukcji historii życia na podstawie źródeł ustnych stale się rozwijają ze względu na to, iż studia biograficzne zakładają zbadanie z jednej strony kwestii funkcji społecznej biografii, a z drugiej – procesów społecznych, które zadecydowały o takim a nie innym jej kształcie.

Po raz pierwszy takie podejście zostało przedstawione przez Alessandra Portelliego na początku lat 80. ubiegłego wieku na łamach „History Workshop Journal”<sup>9</sup>.

---

badaczy względem pozyskanego materiału, celów projektów oraz odgrywanych przez badacza i narratora ról w trakcie wywiadu. Autor wyodrębnia je w kolejności chronologicznej. Por. tenże, *Four Paradigm Transformations in Oral History*, „The Oral History Review” 1 (2007), s. 49–71; tenże, *Fifty Years On. An International Perspective on Oral History*, „The Journal of American History” 2 (1998), s. 581–595.

<sup>5</sup> M. Kurkowska-Budzan, *Historia zwykłych ludzi. Współczesna angielska historiografia dziejów społecznych*, Kraków 2003, s. 176–186.

<sup>6</sup> A. Thomson, *Four Paradigm Transformations in Oral History*, s. 49–71.

<sup>7</sup> E. Hobsbawm, *On History from Below*, [w:] *On History*, E. Hobsbawm (ed.), London 1997, s. 206.

<sup>8</sup> M. Kurkowska-Budzan, *Antykomunistyczne podziemie zbrojne na Białostocczyźnie. Analiza współczesnej symbolizacji przeszłości*, Kraków 2009, s. 93.

<sup>9</sup> W 1979 roku A. Portelli po raz pierwszy sformułował założenia badawcze na łamach włoskiego czasopisma „Primo Maggio”. Zob. tenże, *Sulla specificità della storia orale*, „Primo Maggio” 13 (1979), s. 54–60. W języku angielskim na ten temat kilka lat później napisał nieco szerszy artykuł. Zob. tenże, *The Peculiarities of Oral History*, „History Workshop Journal” 12 (1981), s. 96–107. W jednym z rozdziałów amerykańskiego wydania książki pt. *L'assassinio di Luigi Trastulli. Terni 17 marzo 1949. La memoria e l'evento* umieścił ponadto uaktualnioną wersję swego manifestu, dając mu tytuł *What Makes Oral History Different?* Zob. tenże, *The Death of Luigi Trastulli and Other Stories. Form and Meaning in Oral History*, New York 1991, s. 45–59. W tejże wersji artykuł został wybrany przez redaktorów *The Oral History Reader*. Zob. tenże, *What Makes Oral History Different?*, [w:] *The Oral History Reader*, s. 63–74.

Włoski badacz zaproponował wówczas spojrzeć na historię mówioną nie jak na narzędzie do badań nad pamięcią zbiorową i tożsamością. Tym samym zapoczątkował w historii mówionej dyskusję nad rolami, jakie odgrywają uczestnicy wywiadu, nad stroną akustyczną nagrania oraz kwestią czasu, który jest odzwierciedlany przez powstającą narrację.

Postmodernizm wzbogacił historię mówioną o zainteresowanie znaczeniami, które nadają swym wspomnieniom narratorzy. Powstające źródło wobec tego jest pojmowane jako rezultat namysłu jednostki nad swoją przeszłością, stworzone we współpracy z historykiem w określonym czasie. A w zależności od tego, w jakim okresie życia jest spisywane, taki sens mu nadaje jego autor, mając na uwadze ponadto osobę badacza-współrozmówcy<sup>10</sup>.

Belgijski badacz Steinar Kvale zaznacza, iż wywiad jest żywą interakcją społeczną, w której ramach dynamika rozmowy, ton głosu i ekspresja cielesna są bezpośrednio dostępne dla jej uczestników. Te bezpośrednie doświadczenia nie są dostępne dla osoby, która zapoznaje się z zapisem rozmowy pozbawionym jakiegokolwiek kontekstu. Rejestracja wywiadu na dyktafonie zakłada abstrahowanie od cielesnej obecności rozmówców i od języka ciała zawartego w postawie i gestach<sup>11</sup>. Na etapie spisywania transkrypcji badacz napotyka problem odtworzenia w formie pisemnej intonacji, zmiany rytmiki wypowiedzi, osobliwości artykulacji itp. niejednokrotnie ważnych do zrozumienia wypowiedzianych treści. Ponadto każda transkrypcja jest skażona badawczym subiektywizmem, ponieważ prezentuje jego osobiste spojrzenie na dany wywiad. Nie umniejsza to, rzecz jasna, wartości wspomnień świadków historii, wręcz przeciwnie, wskazuje na kolejne możliwości w dziedzinie analizy i interpretacji źródeł mówionych<sup>12</sup>.

Szczególnie aktualnym problemem jest wypracowanie najlepszego połączenia tych form utrwalania źródeł narracyjnych na płaszczyźnie interpretacji i syntezy. Interpretacyjny potencjał każdej z nich jest równoznaczny dla historyka, jednakże całkowite odrzucenie zapisu dźwiękowego i promowanie transkrybowanych narracji znacznie „splyca” relację ustną. Wypowiedź utrwalona na nośniku audio/wideo w przeciwieństwie do samej tylko transkrypcji daje całościowy obraz wywiadu, a to pozwala na o wiele głębszą analizę badawczą materiału. Już w latach 70. XX wieku Portelli porównywał pracę historyka opierającego się wyłącznie na transkrypcjach nagrań z pracą historyka literatury analizującego dzieło literackie w przekładzie bądź z historykiem sztuki oceniającym wartość obrazu według jego reprodukcji<sup>13</sup>.

Manifest Portelliego zakładał również, że historycy spojrzą łaskawiej na „ustny” charakter źródeł mówionych i jeśli całkowicie nie zrezygnują z transkrybowania, to przynajmniej będą świadomi różnic między tymi dwiema formami prezentacji. Pogłębienia tej koncepcji współcześnie można się dopatrywać w poglądach Michaela

<sup>10</sup> O. Кісь, *Усна історія: становлення, проблематика, методологічні засади*, „Україна модерна” 11 (2007), s. 11.

<sup>11</sup> S. Kvale, *Prowadzenie wywiadów*, przeł. A. Dziuban, Warszawa 2010, s. 155.

<sup>12</sup> Г. Грінченко, *Усна історія – теорія, метод, джерело*, [w:] *Невигадане: Усні історії остарбайтерів*, Г. Грінченко (red.), Харків 2004, s. 10–32.

<sup>13</sup> A. Portelli, *What Makes Oral History Different?*, s. 64.

Frischa. Jego zdaniem rewolucja cyfrowa, która następuje obecnie w historii mówionej i której gorącym propagatorem jest ów amerykański badacz, pozwoli wreszcie na przywrócenie „oralności” źródłom mówionym przez użycie współczesnych technologii indeksowania cyfrowego. Dzięki nim każdy badacz zyskuje możliwość bezpośredniego kontaktu z oryginalnym dźwiękiem i obrazem, na co nie pozwalały wcześniejsze sposoby opracowywania danych jakościowych powstające na podstawie transkrypcji wywiadów. Ponadto użycie wyszukiwarek cyfrowych daje możliwość zarówno znalezienia i odsłuchania własnych kolekcji wywiadów, jak i dodawania nagrań pochodzących z innych źródeł. W ten sposób możemy spojrzeć na narracje wielostronnie. Między innymi umożliwia nowe i nieoczekiwane interpretacje tego samego źródła, a co za tym idzie, determinuje je. Michael Frisch proponuje dostrzec zalety tzw. postdokumentacyjnej wrażliwości (*postdocumental sensibility*), która może przezwyciężyć różnicę między „surowym zapisem”, czyli nagraniem, a „końcowym dokumentem” pojmowanym jako transkrypcja prezentowana w raporcie z badań<sup>14</sup>. Właśnie takie nowe narzędzia cyfrowe pozwalają badaczom tworzyć niestandardowe bazy danych, które cały czas można poddawać modyfikacjom w zależności od aktualnych potrzeb każdego badacza<sup>15</sup>. Dowolne nagranie jest wielokrotnie interpretowane tematycznie, jego pierwotny kształt nie jest jednak naruszony.

Współczesny badacz niejako wraca do początków, odkrywając na nowo bogactwo treści nagrań, pragnie „wśluchać się” w swojego współrozmówcę, poznać jego punkt widzenia, by jak najlepiej zrozumieć badaną kulturę, zjawisko etc. Przedstawiciele tak ukształtowanego nurtu są zatem zainteresowani zbadaniem:

- procesu nadawania znaczeń własnej przeszłości przez ich rozmówców;
- sposobów używanych przez narratorów w celu powiązania własnego indywidualnego doświadczenia z kontekstem społecznym;
- procesów stawania się przeszłości elementem współczesności;
- sposobów wykorzystywania tej przeszłości przez rozmówców do interpretacji własnego życia i otaczającej ich rzeczywistości.

W tym celu sięgają do bogatego i różnorodnego zasobu podejść: narratywistycznych, lingwistycznych, etnologicznych, psychospołecznych, kulturologicznych<sup>16</sup>, co nieuchronnie zbliża historyków uprawiających historię mówioną do współczesnej socjologii jakościowej (badania biograficzne), antropologii kulturowej, etnolingwistyki i folklorystyki. W historii mówionej tak samo mamy opowieść w pierwszej

<sup>14</sup> M. Frisch, *Oral History and the Digital Revolution. Toward a Post-Documentary Sensibility*, [w:] *The Oral History Reader*, R. Perks, A. Thomson (eds.), wyd. 2, London–New York 2006, s. 102–114.

<sup>15</sup> Ciekawą, choć i prozaiczną ilustracją koncepcji Michaela Frischa jest przykład domowego archiwum nagrań wideo, które wielu z nas zapewne posiada w postaci opisanych i ułożonych na półce płyt. Natomiast o ile cenniejsze byłoby stworzenie bazy, która pozwoliłaby natychmiast znaleźć na prośbę odwiedzającego krewnego: czy to „urodziny dziecka”, czy to „pogrzeb dziadka”, czy to „sprzedaż domu”, czy jeszcze coś innego, co mogłoby wzbudzić zainteresowanie, a jest trudne do znalezienia wśród porażającej liczby godzin nagrania. Taka kolekcja jest łatwiejsza w przeglądaniu, a następnie odtwarzaniu w osobnym pliku w razie potrzeby (np. przy okazji świątecznych spotkań). Tamże, s. 112–114.

<sup>16</sup> Por. J. Sangster, *Telling our Stories. Feminists Debates and the Use of Oral History*, „Women’s History Review” 1 (1994), s. 13; A. Thomson, M. Frisch, P. Hamilton, *The Memory and History Debates. Some International Perspectives*, „Oral History” 22 (1994), s. 82–108.

osobie, w której jest podkreślana różnica między wydarzeniami świata zewnętrznego i tym, co się dzieje w duszy narratora; między tym, co dotyczy życia jednostki, a tym, co dotyczy całej grupy społecznej; jednostkowa wizja może się tu pokrywać ze zbiorowym „wyobrażeniem” bądź odbiegać od niego<sup>17</sup>.

Szczególne wartości źródeł mówionych w odróżnieniu od dokumentów, zdaniem Alessandra Portelliego, polega na tym, iż:

posiadają one [pisane i mówione] zarówno wspólne, jak i indywidualne, szczególne cechy i zadania, których wykonanie jest prerogatywą jednego z tych dwu rodzajów źródeł (albo z którymi jedno z tych źródeł radzą sobie lepiej od drugich). Wobec tego wymagają one odmiennych zabiegów i metod analizy oraz interpretacji. Jednakże niedocenywanie bądź przecenianie źródeł mówionych prowadzi do tego, że ich odmienności zostają zniwelowane, a same one stają się zwykłym dopełnieniem tradycyjnych źródeł pisanych albo iluzorycznym środkiem radzenia sobie ze wszystkimi problemami [badawczymi]<sup>18</sup>.

Rzecz w tym, że opowiadając o własnym życiu, ludzie czasem kłamią, zapominają, wyolbrzymiają, mieszają oraz błędnie interpretują wiele rzeczy. Jednakże potrafią odkryć i odsłaniają „prawdę o przeszłości”, aczkolwiek nie jest to opowiadanie o tym, jak było w rzeczywistości, lecz o znaczeniu tych wydarzeń dla nich w tym konkretnym momencie tworzenia narracji. Interpretując takie świadectwo, należy zatem brać pod uwagę przede wszystkim kontekst kulturowy, społeczny i biograficzny jego powstania.

Chcąc zrozumieć drugiego człowieka i jego świat wewnętrzny, zbliżyć się przynajmniej do poprawnego zrozumienia znaczeń, które nadaje on swej przeszłości, wypowiedziom i opiniom na jej temat, należy uświadomić sobie, że nie jest możliwe zrozumienie dosłowne, niejako wprost. Analiza narracji biograficznych polega na każdorazowym i czytelnym wyjaśnianiu jej treści, co staje się możliwe przez podjęcie próby zrozumienia współrozmówcy. Narrator może wytworzyć własną interpretację opowiedzianej wcześniej historii. Badacz natomiast pomimo niemożności „wejścia w czyjąś skórę” może przeanalizować, a następnie usystematyzować te znaczenia, które rozmówca nadał opisywanym przez siebie wydarzeniom z przeszłości, co czyni zazwyczaj bezrefleksyjnie i chaotycznie. Niezwykle trafna w tym kontekście okazuje się przewrotna metafora Clifforda Geertza, porównująca pracę badacza z sytuacją jednookiego w kraju ślepców: „W świecie niewidomych, którzy nie są na tyle niespostrzegawczy, jak się wydaje, jednooki nie jest królem, lecz widzem”<sup>19</sup>. Wobec tego przez zbadanie tekstu i kontekstu wytworzonych przez narratora potrafi on odkryć kolejne tajniki indywidualnej interpretacji przeszłości, a nawet skłonić narratora do głębszego namysłu nad własną przeszłością.

<sup>17</sup> A. Portelli, *What Makes Oral History Different?*, s. 66.

<sup>18</sup> Tamże, s. 64.

<sup>19</sup> C. Geertz, *From the Native's Point of View. On the Nature of Anthropological Understanding*, [w:] *Interpretative Social Science. A Reader*, P. Rabinow, W.M. Sullivan (eds.), Berkeley–Los Angeles–London 1979, s. 228. Jest to metafora oparta na stwierdzeniu Erazma z Rotterdamu: „W świecie niewidomych jednooki jest królem”, które na trwałe weszło do języka angielskiego.

Pomimo że udało się stworzyć programy komputerowe znacznie ułatwiające prace nad źródłami mówionymi, nie jest możliwe wytyczenie jakiejś określonej drogi, którą badacz jako „widz w krainie ślepców” mógłby dotrzeć do najważniejszych sensów i ukrytych znaczeń tego, co narrator chciał powiedzieć przez skonstruowaną przez siebie opowieść o życiu. W literaturze przedmiotu jest wiele interesujących opracowań metodologicznych poświęconych technikom analizowania wywiadów. Są one mniej lub bardziej usystematyzowane i podporządkowane poszczególnym celom badań, rodzajom wywiadów oraz indywidualnym możliwościom badaczy. Steinar Kvale dzieli techniki analizy na dwie fundamentalne grupy: pierwsza jest skoncentrowana na badaniu znaczeń (kodowanie znaczenia, kondensacja znaczenia oraz interpretacja znaczenia), druga zaś na badaniu języka narracji (analiza lingwistyczna, analiza konwersacyjna, analiza narracyjna oraz analiza dyskursu); poza podziałem zostały technika *bricolage'u* i interpretacja teoretyczna<sup>20</sup>. Podział ten jest niezwykle pomocny w badaniach socjologicznych, dla historyka natomiast może się okazać niezbyt wyczerpujący, jeśli chodzi o możliwości analityczne źródeł mówionych, a to ze względu na brak oceny kontekstu historycznego, w który jest uwikłana narracja.

Zdaniem Paula Thompsona, dla historyka ważna jest zwłaszcza analiza narracyjna w wydaniu pośrednim, czyli socjologiczno-literackim, ponieważ z jednej strony pozwala na skoncentrowanie się na znaczeniu narracji, a z drugiej – na jej językowej formie. Analizując poszczególne narracje, należy też mieć na uwadze, jak się ma pamięć jednostki do pamięci grupy<sup>21</sup>. W najnowszym wydaniu wspomnianej wcześniej książki *The Voice of the Past* prezentuje on liczne możliwości, jakimi posłużyli się historycy wykorzystujący *oral history* ostatnimi laty. Zaproponowane przez Paula Thompsona przykłady raportów z badań można podzielić pod względem pojmowania wywiadu z trzech perspektyw: jako monologu, dialogu i polilogu.

W pierwszym przypadku badacz postrzega narrację jako szczególną formę autokreacji. Występuje zatem w roli wnikliwego czytelnika (słuchacza), który w morzu zagmatwanych treści próbuje odszukać i przeanalizować intencje autora, wyodrębnić obrazy i „mity, którymi żyje narrator”, oraz zastanawia się, w jaki sposób forma (wybrany przez narratora gatunek, konwencja opowiadania) zdecydowała o treści. Przedstawicielami tego nurtu są: Ronald Grele, Luisa Passerini, Vieda Skultans, Alessandro Portelli, William Labov, Stefan Bohman oraz Isabelle Bertaux-Wiame. Badacze tych interesowały przede wszystkim specyfika biografii ustnej, jej poetyka i używane przez ich rozmówców środki stylistyczne. Przez uwypuklenie różnic między grupami bardziej zakorzenionymi w kulturze piśmiennej czy ustnej, a także kwestii koloru skóry, płci rozmówców oraz ich statusu społecznego badacze wskazywali na odmienne sposoby opowiadania o swojej przeszłości przez narratorów.

Przeciwieństwem do odbierania wywiadu jako twórczości jednoosobowej jest perspektywa dialogowa, zgodnie z którą powstająca narracja stanowi wspólne dzieło badacza i badanego, czyli rodzaj dyskursu. Przedstawiciele tego nurtu, Elliot Mischler oraz Pat Caplan, podkreślali zalety analizy nie tylko odpowiedzi udzielanych przez narratora, lecz także pytań zadawanych przez badacza. Ich zdaniem, rozmów-

<sup>20</sup> S. Kvale, dz. cyt., s. 170–171.

<sup>21</sup> P. Thompson, *The Voice of the Past*, Oxford 2003, s. 265–309.

ca intuicyjnie reaguje na zachowanie historyka i modyfikuje swą wypowiedź nawet w trakcie rozmowy (chodzi nie tylko o komunikację werbalną, ale także o tę niewerbalną). Na takiej perspektywie powinno nam zależeć zwłaszcza dlatego, że w tym przypadku badacz i narrator nie są równymi subiektami komunikacji: to badacz podejmuje temat, dobiera rozmówców, inicjuje spotkanie oraz postanawia o jego zakończeniu, i w końcu – to właśnie badacz decyduje, w jaki sposób dana biografia zostanie przeanalizowana, jakie treści będą uważane za najważniejsze, a jakie pozostaną czytelnikowi nieznane<sup>22</sup>. W związku z tym cenne może się okazać zbadanie wywiadu jako „całości”, bez eliminowania osoby badacza.

Trzecia perspektywa – wywiadu jako polilogu – jest w chwili obecnej strategią najbardziej popularną, gdyż pozwala na zbadanie rzeczywistych i ukrytych treści narracji oraz procesu wzajemnego przenikania się pamięci indywidualnej i pamięci zbiorowej. W celu zrealizowania tej strategii badacze sięgają po metodę wywiadu narracyjnego, zaproponowaną przez niemieckiego socjologa Fritza Schütze. Popularność tej metody wynika z tego, iż umożliwia ona łączenie tradycji symbolicznego interakcjonizmu, fenomenologii współczesnej i etnometodologii z hermeneutyczno-lingwistycznymi zasadami analizy narracji oraz – prócz precyzyjnie opracowanej techniki gromadzenia danych – zawiera spójne założenia teoretyczne ich analizy<sup>23</sup>. Celem wywiadu narracyjnego jest uzyskanie od narratora relacji o życiu lub wybranych jego fazach. Część analityczna zakłada przejście kilku etapów prowadzących do skonstruowania teorii ugruntowanej w materiałach autobiograficznych. W ten sposób badacz potrafi wychwycić najistotniejsze elementy opisu, indywidualne sposoby argumentacji, cechy charakterystyczne dla językowego obrazu świata narratorów oraz własnej interpretacji doświadczenia przeszłości przez narratora<sup>24</sup>.

Warto też w tym miejscu podkreślić, że ten ostatni rodzaj analizy, pomimo iż jest dla historyka najbardziej owocny, to jednak jest czasochłonny i trudny do zrealizowania w ramach badań indywidualnych. Jednakże ze względu na dwupoziomowy charakter analizy (polega bowiem na analizie tekstu i rzeczywistości pozatekstowej) jest możliwe jej zmodyfikowanie i dostosowanie do specyfiki własnych badań<sup>25</sup>. Najczęściej spotykane jest świadome ograniczanie jej do sposobu pozyskiwania źródeł narracyjnych bądź wyłączenie zastosowania analitycznej części metody do opracowania materiałów (auto)biograficznych pozyskanych nieraz przy użyciu innych technik badawczych.

<sup>22</sup> S. Kvale, dz. cyt., s. 185.

<sup>23</sup> M. Marciniak, *Metoda biograficzna. Między awangardą a secesją*, [w:] *Socjologia i społeczeństwo polskie*, K. Kaźmierska (red.), Łódź 1998, s. 37.

<sup>24</sup> Por. F. Schütze, *Presja i wina: doświadczenia młodego żołnierza niemieckiego w czasie drugiej wojny światowej i ich implikacje biograficzne*, [w:] *Metoda biograficzna w socjologii*, J. Włodarek, M. Ziółkowski (red.), Warszawa 1990; tenże, *Trajektorie cierpienia jako przedmiot badań socjologii interpretacji*, „*Studia Socjologiczne*” 1 (1997), s. 11–57; G. Riemann, F. Schütze, *Trajektoria jako podstawowa koncepcja teoretyczna w analizach cierpienia i bezładnych procesów społecznych*, „*Kultura i Społeczeństwo*” 2 (1992), s. 89–109.

<sup>25</sup> K. Kaźmierska, *Wywiad narracyjny – technika i pojęcia analityczne*, [w:] *Biografia a tożsamość narodowa*, M. Czyżewski, A. Piotrowski, A. Rokuszewska-Pawełek (red.), Łódź 1996, s. 35.

Dobrym przykładem takiego „metodologicznego *patchworku*” w obrębie współczesnej historii mówionej jest najnowsza praca Marty Kurkowskiej-Budzan pt. *Antykomunistyczne podziemie zbrojne na Białostocczyźnie. Analiza współczesnej symbolizacji przeszłości*. Opierając się w swych badaniach na metodzie wywiadu narracyjnego i wykorzystując teorię ugruntowaną w jej postmodernistycznym wydaniu, autorka widzi „ratunek” dla współczesnego historyka w wyjściu poza bezrefleksyjne dopasowanie źródeł mówionych do własnej narracji i skoncentrowaniu się na znaczeniach ukrytych między jej wierszami:

Wychodząc z idei nieustannie zmieniającej się rzeczywistości, która dokonuje się w toku symbolicznych interakcji jej uczestników, szukam, w jaki sposób dyskursy na temat powojennego antykomunistycznego podziemia zbrojnego, konstytuujące (i jak?) określone światy społeczne i w tych światach konstytuowane, stwarzają poprzez jednostki będące uczestnikami owych światów, sytuacje działania społecznego oraz jak owe sytuacje wyglądają<sup>26</sup>.

Równie często wykorzystywaną we współczesnej historii mówionej jest koncepcja sekwencyjnej analizy wywiadu narracyjnego, stworzona na podstawie metody Fritza Schützego przez inną niemiecką badaczkę, Gabriele Rosenthal. Celem tej metody jest uzyskanie pełnej narracji, by odtworzyć sens, który rozmówca nadaje swej biografii w trakcie opowiadania, oraz przeanalizować, w jaki sposób konstruuje on swą narrację. Zdaniem Gabriele Rosenthal, w trakcie wywiadu narrator umieszcza własną opowieść w konkretnym kontekście tematycznym w zależności od tego, co on jako narrator oraz badacz jako słuchacz będą uważali za znaczące w procesie dialogu. Opowieść rozwija się wokół określonego tematu, który zazwyczaj definiuje badacz w pytaniu inicjującym rozmowę. Jest ona prowadzona w sposób, który (zdaniem narratora) może być interesujący dla słuchacza i w sposób dostępny dla narratora<sup>27</sup>.

Niemniej jednak należy pamiętać, że interdyscyplinarny charakter współczesnej *oral history* ma też „drugą stronę medalu”, zwłaszcza jeśli chodzi o późniejsze wykorzystanie źródeł mówionych w pracy badawczej. Metody analizy zgromadzonego materiału źródłowego, cytacji oraz ukształtowania na ich podstawie bądź z ich pomocą własnej narracji zależą od dyscypliny, którą reprezentuje badacz<sup>28</sup>. W ten sposób w zależności od paradygmatu na podstawie tego samego źródła może powstać wiele zupełnie odmiennych prac. Dobitnie jest to przedstawione przez rosyjskich badaczy w opracowaniu pt. *Учебно-методическое пособие (Wywiad biograficzny. Skrypt dla studentów)*<sup>29</sup>. Umieszczono w nim przykłady analizy wywiadu biograficznego

<sup>26</sup> M. Kurkowska-Budzan, *Antykomunistyczne podziemie zbrojne na Białostocczyźnie...*, s. 42.

<sup>27</sup> Por. G. Rosenthal, *Reconstruction of Life Stories. Principles of Selection in Generating Stories for Narrative Biographical Interviews*, „The Narrative Study of Lives” 1 (1993), s. 59–91; też, *Social Transformation in the Context of Familial Experience. Biographical Consequences of a Denied Past in the Soviet Union*, [w:] *Biographies and the Division Europe*, R. Bruckner, D. Kalekin-Fishman, I. Miethel (eds.), Olpanden 2000, s. 115–137.

<sup>28</sup> V. Skultans, *Between Experience and Text in Ethnography and Oral History*, „ELORE” 13 (2006), <http://www.elore.fi/arkisto> (dostęp: 12.10.2008).

<sup>29</sup> Е. Астафьева i in., *Биографическое интервью. Учебно-методическое пособие*, Москва 2001.



z narratorką Tanią Ł. przez interdyscyplinarną grupę uczonych, składającą się z socjologa, psychologa, „konfliktologa” (*conflict resolution studies*) i historyka. Żaden z badaczy nie uczestniczył w rozmowie z narratorką, lecz miał do czynienia z nagraniem i szczegółowo opracowaną transkrypcją. Tym samym, używając narzędzi badawczych przypisywanych poszczególnym dyscyplinom, dokonano modelowej analizy wspomnień.

Prezentując perspektywę socjologiczną, Jelena Mieszczerkina zastosowała sekwencyjną analizę wywiadu narracyjnego, by w ten sposób odkryć, że opowieść o życiu narratorki jest podyktowana chęcią zrozumienia z jednej strony własnych kolei losu jako córki i żony wojskowego (a więc zajmującej szczególną pozycję w społeczeństwie sowieckim i postsowieckim), a z drugiej – jak ta pozycja wpłynęła na jej losy (częste zmiany miejsca służby przez męża zmusiły ją do zrezygnowania z własnej kariery zawodowej pomimo ambicji i wykształcenia). Jelenie Mieszczerkinej udało się wychwycić na poziomie lingwistycznym, jak ciężkie do udźwignięcia okazało się dla narratorki życie zgodne z tradycyjnym modelem rodziny, którego wzorzec wyniosła z domu<sup>30</sup>.

Psycholog Weronika Nurkowa, stosując holistyczne podejście do analizy narracji, zauważyła, iż Tania Ł. świadomie rozróżnia własne wspomnienia i wspomnienia przejęte od rodziców i bliskich (zwłaszcza jeśli chodzi o okres dzieciństwa). Analiza właśnie tych „implantowanych wspomnień” pozwoliła badaczce ocenić, w jaki sposób został ukształtowany system wartości narratorki (np. przegrany mecz nauczył nigdy się nie poddawać). Co więcej, psycholog zwraca uwagę na metodę autoprezentacji: narracja jest zwięzła i przemyślana, opisywane wydarzenia są komentowane na bieżąco przez narratorkę, przy czym żaden z opisywanych elementów nie pochłania jej szczególnej uwagi. Narratorka ponadto unika odpowiedzi na pytania egzystencjalne, woli pozostawać w świecie wspomnień dnia codziennego<sup>31</sup>.

Dla „konfliktologa” Jeleny Astafjewej, oceniającej narrację Tani z perspektywy podejmowanych decyzji i sposobów radzenia sobie z problemami, ideał ojca-wojskowego również odegrał znaczącą rolę w życiu narratorki. Z opisywanej przez nią sytuacji konfliktu z nauczycielką ze względu na niesprawiedliwą ocenę wynika, że dla Tani ojciec jest największym autorytetem, jest silny i opiekuńczy, dlatego tylko on potrafi ją ochronić przed niegodziwością tego świata. Tania więc zuchwale grozi nauczycielce karą ze strony ojca i opuszcza klasę. Okazuje się jednak, że ojciec potępia jej zachowanie, narratorka jest zmuszona wrócić do szkoły i przeprosić wychowawczynię. Z każdym następnym konfliktem w swoim życiu narratorka radzi sobie znacznie lepiej, przyjmując otwartą postawę wobec życia<sup>32</sup>.

Z kolei historyk Olga Koszelewa, stosując metodę analizy treści, postrzega opowieść Tani w kategoriach społeczno-historycznych. To, co dla socjologa było związane z przestrzenią domu rodzinnego, dla historyka staje się przykładem problemu pokolenia powojennego (wybór partnera życiowego nie jest tu podyktowany wzorcem ojca, lecz prestiżem społecznym wynikającym z poślubienia oficera Ar-

<sup>30</sup> Tamże, s. 47–58.

<sup>31</sup> Tamże, s. 58–69.

<sup>32</sup> Tamże, s. 79–85.

mii Czerwonej). Narracja Tani staje się ilustracją przyjęcia przez obywateli Związku Sowieckiego biernej postawy życiowej i społecznej. Historyk szczególną uwagę przywiązuje do analizy wyboru przyszłego zawodu przez narratorkę, dla której z perspektywy dnia dzisiejszego (zbliżającej się emerytury) pozostaje zagadką, jak można było wówczas tak obojętnie podejść do swojego życia (wybór zawodu nauczyciela nie był związany ani z tradycjami rodzinnymi, ani z zainteresowaniami maturzystki). W oczywistej dla psychologa bezrefleksyjnej postawie życiowej historyk dopatruje się skutków pedagogiki sowieckiej przedkładającej obowiązek wychowania dziecka przez rodziców nad szeroko pojęte państwo (czytało się tylko lektury szkolne, oglądało się i słuchało się tego, co wszyscy). Co ciekawe, zajmujący „konfliktologa” problem przewartościowania życiowej roli ojca przez narratorkę dla historyka jest raczej dowodem na to, jak ważne dla rodziców było zdanie nauczycielki (sytuowanej na pozycji przedstawiciela władzy) i jej „sprawiedliwość”, nie zaś poczucie krzywdy ich dziecka. Zdaniem Olgi Koszelewej, poczucie „pseudobezpieczeństwa”, zagwarantowanego wszystkim obywatelom Związku Sowieckiego przez państwo, nie nauczyło ani samej Tani, ani jej rówieśników krytycznie oceniać własną przeszłość. W wyniku tego narratorka nie potrafi nawet z perspektywy lat odejść od typowego dla sowieckiego dyskursu biograficznego obrazu szczęśliwego dzieciństwa. Obecność klisz językowych charakterystycznych dla grupy, z którą się identyfikuje narratorka, jest dobitnym tego przykładem<sup>33</sup>.

Narracja Tani Ł. została więc zaprezentowana na różne sposoby. Za każdym razem chodziło o to, aby rozpoznać, który spośród wielu możliwych opisów narratorki oraz która spośród wielu jej identyfikacji są najważniejsze, w jaki sposób wpływają na jej postrzeganie siebie jako osoby w kontekście przeszłych doświadczeń oraz jak się to ma do kontekstu kulturowego, w którym osadzono narrację. W obrębie współczesnej historii mówionej każde z przedstawionych podejść jest cenne na swój sposób i każde mogłoby wyjść spod pióra historyka wykorzystującego *oral history*, wszystko zależy wyłącznie od postawy względem źródła, którą przyjmie, i dyscypliny, w której ramach prowadzi swe badania.

Wartym uwagi jest również przykład łączenia perspektywy antropologicznej i socjologicznej w historii mówionej na przykładzie badań Fern i Jaspiera Ingersollów wśród społeczności wiejskich w Tajlandii<sup>34</sup>. Za zasadniczy problem, z którym stykają się przedstawiciele różnych dyscyplin humanistyki, badając jedno i to samo zagadnienie w jednym zespole, uważają oni pojawianie się napięć i konfliktów w zasadzie na każdym etapie pracy ze źródłem. Rzecz w tym, że oczekiwania badaczy oraz sposoby realizacji tych samych celów badawczych są odmienne: czym innym jest obserwacja uczestnicząca dla historyka, a czym innym dla antropologa kultury czy etnografa. Jednakże każdy z badaczy otrzymuje bezcenną lekcję praktyczną przez możliwość spojrzenia na badany problem czy zjawisko oczyma innego badacza, a co więcej, przedstawiciela innej dyscypliny humanistycznej. Badacze podkreślają ponadto, że samo wzbogacenie warsztatu jest na tyle cenne, że niezależnie od licznych

<sup>33</sup> Tamże, s. 69–79.

<sup>34</sup> F. Ingersoll, J. Ingersoll, *Both A Borrower and A Lender Be. Ethnography, Oral History, and Grounded Theory*, „The Oral History Review” 15 (1987), s. 81–82.

różnic proceduralnych zapożyczanie metod i pomysłów z dyscyplin pokrewnych jest warte polecenia, gdyż otwarcie się na inne dziedziny znacznie poszerza horyzonty badawcze<sup>35</sup>.

Moim zdaniem jest to godne uwagi również z tego powodu, iż podobne łączenie perspektyw umożliwia wyjście poza jednostkowe doświadczenie przeszłości czy też dostrzeżenie w badanym człowieku, nie zaś tylko źródło informacji na interesujący badacza temat. Co więcej, spojrzenie na ludzką pamięć jako przeplatanie się tego, co obiektywne i tego, co subiektywne pozwala jednocześnie zobaczyć różnorodność ludzkiego doświadczenia w obrębie jednej grupy społecznej oraz to, w jaki sposób każda jednostkowa narracja jest uwikłana w zbiorowe doświadczenie<sup>36</sup>. Innymi słowy, zestawienie w ramach jednego opracowania tworzonych przez narratorów autoprezentacji z analizą dyskursu społecznego, którego są częścią i współtwórcami jednocześnie, pozwala oceniać narracje jako społeczny sposób rozumienia świata. Wobec tego cennym dla współczesnego historyka okazuje się spojrzenie na autobiografię zwykłych ludzi jak na system indywidualnie tworzonych znaczeń, nie zaś ciąg opisywanych wydarzeń będących często częścią szerszego tła społeczno-historycznego. Narrator konstruuje swoją opowieść o przeszłości za pomocą konkretnych strategii dyskursywnych, opierając się na wzorcach kulturowych, systemie wartości, przyjętych (akceptowanych) w danej kulturze modelach zachowania społecznego itp. Zadaniem historyka jest zatem wnikliwa ocena formy i treści zgromadzonego materiału narracyjnego. Postuluję więc, żeby sposób, w jaki tego dokona, zależał przede wszystkim od jego potrzeb i celów badawczych. W znacznie mniejszym stopniu przywiązuję uwagę do ram dyscyplinarnych poszczególnych metod. W moim odczuciu dla historyka piszącego w ramach współczesnego nurtu *oral history* użycie metody tzw. *bricolage'u* jest w zasadzie jedyną drogą do uzyskania odpowiedzi na pytania, dlaczego w taki, a nie inny sposób przeszła rzeczywistość została przez świadka historii zapamiętana i jest nadal pamiętana, dlaczego w taki a nie inny sposób tworzy on opowieść o swoim przeszłym doświadczeniu.

---

<sup>35</sup> Tamże, s. 101.

<sup>36</sup> Por. O. Kісь, dz. cyt., s. 17; S. Mintz, *The Antropological Interview and the Life Stories*, [w:] *Oral History. An Interdisciplinary Anthology*, D.K. Dunaway (ed.), Nashville 1984, s. 306.